

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,50 zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,80 zł., pod opaską w Polsce 4,00 zł., zagranicą 6,00 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kłódką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice, ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 4—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 78. Katowice, niedziela, 5. kwietnia 1925 Rok XXX.

Igranie z życiem i losem rodzin rezerwistów.

Dwa państwa zaborcze najbardziej militarne. Austria i Prusy. w momencie, kiedy gotowały się już pokryjomu do rozpętania wielkiej wojny wydały w roku 1912 ustawy o zasiłkach dla rodzin żołnierzy powołanych do służby wojennej, wzgl. na ćwiczenia wojskowe.

W parlamencie wiedeńskim stało się to na wniosek odpowiedni, który postawił wówczas polscy posłowie socjalno-demokratyczni.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił wprawdzie w roku 1923 podobną ustawę, która zapewnia skromny kawałek chleba rodzinom, osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, ale ustawa ta jest tylko tymczasową, obowiązywała tylko na rok jeden i zawiera mnóstwo niedogodności. Według tej ustawy zasiłek należy się: a) żonie, b) dzieciom ślubnym lub nieslubnym, oraz pasierbom, c) rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu, d) dziadkowi i babce powołanego i to za cały czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następującego po dniu zwolnienia włącznie. — Ustawa nie określa wysokości tych zasiłków, tylko według artykułu 9 zasiłki te, które powinny zagwarantować rodzinie powołanego minimum egzystencji zależą od dobrej woli Rady Ministrów, która ustala ich wysokość każdorazowo, uwzględniając miejscowe stosunki drożyznianie, zarobkowe, i tym podobne grymasy biurokratyczne. — Obowiązek wypłacania tych zasiłków spoczywa według art. 10 wobec rodzin stale zatrudnionych robotników na pracodawcach, a wobec rodzin wszystkich innych rezerwistów na skarbie państwa. — O tem, kto ma wypłacać, — pracodawca czy rząd, — rozstrzyga zwierzchność gminy na miejsca zamieszkania rodziny powołanego; — powołany musi jednak żądanie zasiłku zgłosić przed odejściem na ćwiczenia w teże zwierzchności gminnej, przyczem wszelkie podania i załączniki w tej sprawie wolne są od stempli.

Ustawa ta, nosząca datę 22. marca 1923 (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 37, poz. 246), która obowiązywała jak się rzekło, tylko na rok jeden, została następnie przedłużona, ale znowu tylko do końca roku 1924.

Ponieważ Sejm dotąd dalszego przedłużenia na rok 1925 nie uchwalił, bo Ministerstwo Spraw Wojskowych zapomniało odpowiedni wniosek postawić, przeto powstało wśród mas rezerwistów zaniepokojenie i rozgoryczenie. Na Śląsku było ono tem żywsze, o ile tu, skutkiem nieszczęsnego i przedwczesnego zniesienia przyrzeczonego przez Sejm Ustawodawczy ośmioletniego zwolnienia od służby wojskowej, liczba rezerwistów starszych obciążonych licznymi rodzinami jest większa, aniżeli w innych obwodach Polski.

Dlatego też poseł tow. Reger wniósł imieniem Klubu Posłów Socjalistycznych dnia 2. kwietnia br. w Sejmie następujący wniosek:

WNIOSEK

Posłów Tadeusza Regera, Dra H. Liebermana i tów. Zw. P. P. S.

Ponieważ w czasie panującej drożyzny i bezrobocia nie można żadną miarą wymagać od obywateli, powołanych do ćwiczeń wojskowych, aby pozostawiali w domu rodziny swe zupełnie niezaopatrzone, lub dla zopatrzenia ich zaciągali lichwiarskie długi, przeto uzasadnionym jest przytoczony poniżej projekt ustawy i dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

USTAWA

z dnia — 1925 roku.

o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 22. marca 1923 roku o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe (Dz. U. R. P., Nr. 37, poz. 246).

Art. 1. Przywraca się moc obowiązującą ustawy z dnia 22. marca 1923 roku o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe (Dz. U. R. P., Nr. 37, poz. 246) aż do czasu wydania stałej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Prawica przeciwko przedłużeniu terminu wsparć dla bezrobotnych.

Wnioski o przedłużenie okresu z 26 na 39 tygodni upadły. — Tow. Ziemięcki domaga się zabezpieczenia ofiar bezrobocia i skutecznej walki z bezrobociem.

Warszawa, 3. 4. (Pat.) 193 posiedzenie Sejmu. Poseł Sokolnicka referował wniosek w sprawie zapewnienia opieki polskim optantom wracającym z Niemiec. Poseł Hertz uzasadniał rezolucję wzywającą rząd do ustawowego regulowania wypłat rentowych i do asygnowania 10 milionów złotych na budowę mieszkań dla reemigrujących. Poseł Kubik podnosi ciężką emigrację polską w Niemczech. Losem emigrantów powinny zająć się samorządy. Ostatecznie przyjęto wszystkie komisyjne rezolucje oraz rezolucje Brewnsforda, które wzywają rząd do przyznania dla reemigrantów pracy w warsztatach i do udzielania im dostaw rządowych wykonywanych dotąd przez obcych. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o noweli do zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W tej sprawie zgłoszono trzy wnioski: posła Wójcickiego, który domaga się rozszerzenia ustawy na wszystkich bezrobotnych począwszy od lat 18. Wniosek posła Waszkiewicza proponuje przedłużenie okresu wypłacania zasiłków dla bezrobotnych z 26 tygodni na 39 tygodni. Wniosek posła Szarkowskiego domaga się działania ustawy dla osób ponad wiek 18-ty niewyłączając pracujących w małych przedsiębiorstwach. Poseł Rusinek oświadcza, że ustawa nie przewiduje środków prewencyjnych, lecz rejestracji i zapomóg. Poseł Ziemięcki imieniem stronnictwa (P. P. S.) domaga się skutecznej walki z bezrobociem, jeżeli jednak dotychczas nie udało się przeciwdziałać bezrobociu, to należy w każdym razie zabezpieczyć ofiary bezrobocia i stawia wkońcu wniosek, aby ustawa rozciągała się także na małe przedsiębiorstwa. Poseł Wójcicki oświadcza się za przedłużeniem terminu wypłacania zapomóg do 39 tygodni. Poseł Waszkiewicz krytykuje, że ustawa nie odpowiada wymaganiom życiowym i konstytucji. Z zapomóg korzysta tylko 46 proc. bezrobotnych. W końcu mówca stawia 2 rezolucje, z których pierwsza domaga się, aby ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia rozciągnięto także na robotników fabryk wojskowych, monopolu tytoniowego i kolei państwowych. Druga domaga się za-

niechania redukcji w zakładach rządowych. Poseł Trepa (N. D.) przemawia przeciwko przedłużeniu okresu udzielenia zapomóg i twierdzi, że świadczenia te powinien ponosić fundusz opieki społecznej. Poseł Heller domaga się, aby rząd nie czynił różnicy pomiędzy pracownikami fizycznymi i umysłowymi oraz aby ustawa na wypadek bezrobocia obowiązywała wszystkie przedsiębiorstwa bezwzględnie. W głosowaniu zgodnie ze sprawozdaniem komisji odrzucono wszystkie wnioski o zmianę ustawy. Przyjęto jedynie pierwszą rezolucję posła Waszkiewicza. Wszystkie inne odrzucono. Po przerwie przystąpiono do trzeciego czytania noweli do ustawy o uwalnianiu gruntów, którą przyjęto. Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania noweli do ustawy o rozbudowie miast, którą również przyjęto w trzecim czytaniu według brzmienia drugiego czytania.

Strejk rolny trwa w niezmięszanej sile.

W Kongresówce i na Pomorzu rozwija się strejk doskonały.

W Poznaniu strajkuje 75 proc. robotników należących do Związku kasowego.

Zjednoczenie, które nie miało odwagi wystąpić do akcji strajkowej, na rozkaz obszarników wysyła bandy, które podszywają się pod Związek klasowy, agitując za przerwaniem strajku, rzekomo z tego powodu, iż strajk się nie udał.

O załogu w powiecie kartuskim, gdzie podobno byli ranni — brak dalszych wiadomości. W województwie białostockim strejk rozszerzył się na powiaty stuczynski i objął już 17 folwarków, natomiast wygasł w powiecie ostrowskim.

I w Warszawie rośnie drożyzna.

Warszawa, 3. 4. (Pat.) Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że w miesiącu marcu koszty utrzymania wzrosły o 0,67 procent.

Paryż, 3. 4. (Pat.) Rząd przedstawił dziś rano do podpisu prezydenta dekret, mianujący senatora de Monzie, ministrem finansów.

Socjalista Braun wybrany pruskim prez. ministrów.

Berlin, 3. 4. (Pat.) Sejm pruski wybrał premierem pruskim socjalistę Brauna głosami 220 na 430. 170 głosów otrzymał kandydat prawicy Peters i 40 głosów komunista Pick. Onawiając wybór premiera i kwestję wyborów prezydenckich, prasa popołudniowa uważa utworzenie bloku wyborczego lewicy za dokonane. Biuro prasowe partii demokratycznej komunikuje, że Gessler nie przyjmie kandydatury na prezydenta republiki z ręki partii prawicowej. Kwestja wspólnej kandydatury prawicy pozostaje nadal otwartą. Jarres chory na gripę. Ma przybyć dziś wieczorem do Berlina, aby wziąć udział w naradach międzypartyjnych. Głosy prasy prawicowej pozwalają przypuszczać, że w łonie prawicy panuje znaczna rozbieżność zdań w kwestji taktyki wyborczej.

Marks oficjalnym kandydatem koalicji Weimarskiej?

Berlin, 3. 4. (Pat.) Jak donosi „Vossische Zeitung“, proklamowanie oficjalne kandydatury wspólnej dra Marxa na prezydenta republiki nastąpi prawdopodobnie już dzisiaj.

Herriot przeciwko podatkowi konsumpcyjnym.

Ustąpienie min. skarbu Clementela.

Paryż, 3. 4. (Pat.) Minister finansów Clementel podał się do dymisji na posiedzeniu gabinetu, na którym Herriot zdezwuował jego oświadczenie w sprawie ewentualności powiększenia obiegu banknotów. Rada Ministrów w składzie wszystkich ministrów z wyjątkiem Clementela oraz przy udziale Painlevé'go, delegatów kartelu lewicy, członków komisji finansowej, odrzuciła wszystkie zarządzenia, dotyczące inflacji. Po odejściu delegatów kartelu lewicy, Rada ministrów przyjęła dymisję Clementela, którego zastąpi de Monzie. Posiedzenie zakończyło się o godz. 4.50.

Paryż, 3. 4. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „Matina“ na temat powodów dymisji, Clementel oświadczył, że poczuł się dotkniętym słowami Herriota, wypowiedzianymi w senacie. Clementel stwierdził, że w czasie posiedzenia gabinetu, odbytego we środę, był zdania, iż należy przedstawić senatowi szczegółowo sytuację finansową w celu przeciwdziałania pogłosem o inflacji. Rada jednakże wolała, aby ograniczyć się do jednego zdania, które zresztą byłoby z konieczności wywołało żądania wyjaśnień. Clementel uważał, że należy uzyskać kilka koniecznych miliardów raczej drogą podatku od dochodu, od spirytusu i tytoniu, aniżeli zapomocą podatku od kapitału. Clementel był bardzo zaskoczony, gdy Herriot zabierając głos w senacie, zdawał się ganić go wyrażając ubolewanie iż minister finansów poruszył w swym przemówieniu sprawę inflacji.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe przed dniem ogłoszenia niniejszej ustawy, mają być wypłacone zasiłki podług postanowień ustawy z dnia 22. marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 246).

Warszawa, dnia 2. kwietnia 1925 r.

Pozatem przyrzekło Min. Spraw Wojskowych na skutek interwencji tow. posła Regera, wydać natychmiast odpowiednie pouczenie dla władz administracyjnych, a w osobnym komunikacie uspokoić rezerwistów, że zasiłki zostaną wszystkim wypłacone.

(T. R.)

Po wyborach w Niemczech.

Ostatnie wybory w Niemczech, tak zwane referendum ludowe dały ścisły obraz fermentów nurtujących w narodzie niemieckim. Żaden kraj nie przechodził procesu oczyszczającego atmosferę polityczną o tak silnie zarysowanych konturach, jak ten naród. Po żywiołowym odruchu mas w roku 1918 nastąpił okres krwawych puczów komunistycznych i monarchistycznych a w dalszym ciągu nieuniknionej apatii do wszelkich współczesnych reform społecznych obliczonych na dalszą metę. W związku z tym stanem rzeczy trwały na terenie wszystkie partie polityczne, program których szedł po linii ewolucyjnej, stopniowego przekształcenia ustroju państwowego ośmieszającego na demokratyczne ludowładztwo. Burzliwy okres porównawczy nie przyniósł nic realnego, oprócz rozczarowania. Przetrawiono frazeologię i demagogię Spartakusowców, późniejszych komunistów, nie pomógł ani Kapp ani Ludendorff. W tym chaosie ideowym krystalizował się jednak powoli obraz dzisiejszych Niemiec, rozdziałający społeczeństwo tego kraju na dwa zdecydowanie wrogie obozy, na republikanów i monarchistów. Mając może głębokie powątpiewanie w szczerść większości narodu niemieckiego w stosunku do pokojowego współżycia z narodami Europy, trzeba jednak przyznać, że walka prowadzona przez lewicę i partje środkowe o republikański ustrój państwowy jest uczciwą i szczerą.

Demokraci już zawsze parli do republiki. A nawet katolickie centrum w obawie przed hegemonją protestanckiego monarchizmu pruskiego, dziś stoi bez zastrzeżeń przy republice. Centrum zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że nawet katolicki dom panujący, byłby w istocie tylko poprzednikiem protestanckiego monarchizmu, któremu torowałby drogę.

W tych warunkach mogły się więc odbyć ostatnie wybory i przyszłe wybory prezydenta Rzeszy pod hasłem, tu republika — tu monarchja. Największym niebezpieczeństwem i groźnym rywalem tego hasła, było hasło tu burżuazja — tu proletariatus. Nie brakło bowiem czynników na prawicy, które jasno dążyły do rozbięcia jednolitego frontu sromonietw republikańskich wysuwając właśnie te interesa stanowe w nadziei, że uda im się rzucając tę kość niezgody pomiędzy stronnictwa o tak sprzecznych interesach społecznych, uniemożliwić przeprowadzenie kandydatury republikańskiej na prezydenta. Niebezpieczeństwo to istniało i nadal. Kluczem do zagadnienia będzie stanowisko socjalistów niemieckich. Od nich zależy unieszkodliwienie tego niebezpieczeństwa. Gra idzie o wysoką stawkę. Chodzi o zabezpieczenie Niemcom prezydentury republikańskiej na przeciąg kilka lat, które mogą okazać się decydującymi na bieg utrwalenia ustroju republikańskiego. Cel ten jest najważniejszy. W takich chwilach niemiecka socjalna demokracja nie będzie też obstawała przy kandydaturze socjalisty, aczkolwiek byłaby uprawniona do tego na podstawie głosów, które padły na jej listę przy ostatnich wyborach.

Na oko zdawałoby się, że prezydent Rzeszy, centrowiec czy demokratę oznacza krok wstecz. Wszak pierwszym prezydentem był socjalista. Tak jednak nie jest. Niemcy przybierają normalny obraz ustosunkowania się do społeczeństwa, obraz skonsolidowany, który w dalszym ciągu do krystalizacji, może wykazać tylko drobne uchylenia i to jedynie na dwóch skrajnych skrzydłach. Nowe wybory nie zmieniają tu wiele, a na dłuższy okres czasu należy się liczyć z chwilowymi warunkami.

Skrajne skrzydła uległy tu radykalnej zmianie. Hittlerowcy, którzy w ubiegłym roku zdawali się być wszechwładną siłą polityczną, skurczyli się do małej grupki ludzi ośmieszonych i bez autorytetu. Prawdziwą siłę stanowią na prawicy nacjonalisci, a raczej dawniejsi konserwatyści. Operują oni swój program działania na jasno określonych i według ich zdania ziszczalnych zadaniach. W ich zaciągu idzie niemiecka partja ludowa, odpowiadająca swym programem dawniejszym „Freikonservativen”.

Najwięcej stracili na wpływach komuniści. Mści się na nich własna demagogja, obliczona na chwilowe sukcesy i pozbawiona wszelkich realnych walorów. Klęska komunistów w Niemczech wpływa z ich taktyki, nakazującej niemieckim komunistom słuchać ślepo rozkazów Moskwy, prorokującej wciąż rewolucję światową, której ognisko odnajdują władcy Moskwy raz w Niemczech, raz w Indji, raz w Anglii. Jak dalece stracili komuniści na wpływach, ilustrują cyfry wyborcze choćby w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, na Śląsku Opolskim. Cyfra ta wskazuje w niespełna 2 lata różnicę szalona. Z 120 000 spadły głosy komunistyczne na 45 000. Komuniści nie mogą się tłumaczyć mniejszym udziałem wyborców. Wszak socjaliści zdobyli tu aż 10 000 głosów więcej niż w wyborach grudniowych.

Jeszcze dobitniej przedstawiają się listy z Rzeszy, które dokumentują prawdziwy pogrom komunistów. Jest to charakterystyczna cecha dokonywającego się przełomu w pojęciach polityczno - społecznych proletariatu niemieckiego. Według pism niemieckich cyfrowo uwydatnia się klęska komunistów następująco:

„W pięciu wielkich przemysłowych okręgach wyborczych (Berlin, Hamburg, Halle-Merseburg, Duesseldorf-wschód i południowa Westfalja) socjaliści w porównaniu do wyborów 7. grudnia ub. roku uzyskali 80.000 głosów więcej (7 proc.), podczas gdy komuniści stracili 200.000 głosów czyli 25 proc. W Halle i Duesseldorfie, w jednym okręgu, gdzie komuniści 7. grudnia zdobyli więcej głosów niż socjaliści, socjalna demokracja stoi znowu na pierwszym miejscu. W Hamburgu, ojezyźnie Taelmanna, stracili komuniści 22.673 głosy, socjaliści uzyskali 37.000.

Udział głosów socjalistycznych w całym państwie wzrósł od 7. grudnia z 26 na 29 proc., udział głosów centrum z 13% na 14% proc., natomiast zjednoczeni reakcyoniści spadli z 42% na 39% proc., bawarska partja ludowa z 4% na 3%, komuniści z 9 na 7 proc.

Pogrom komunistów widoczny jest z następującego zestawienia: Przy wyborach w maju 1924 uzyskali 3.746.643 głosów, 7. grudnia zdobyli tylko 2.698.956, 29. marca 1925 — 1.869.638.

Ciężki los górnośląskich emigrantów w Francji.

Od górnika, który niedawno powrócił z Francji, gdzie pracował na kopalni w pół. Zagłębiu otrzymujemy następujący list:

Znalazłszy się na bruku, jak wiele innych górników górnośląskich, których kryzys gospodarczy pozbawił chleba, wyjechałem do Francji. Byłem szczęśliwy, że mogę pracować i nie potrzebuję się narażać na „błogosławione“ skutki naszej opieki nad bezrobotnymi. Prędko jednak po przyjeździe do Francji, rozczarowałem się. O równych prawach z robotnikami francuskimi nie ma żadnej mowy. Nienawidzi nas się tu jako obco krajowców, którzy narażeni są na różnorodne szykany ze strony władz kopalnianych, często nawet ze strony samych robotników. Z chwilą, kiedy dowiadują się, że jesteśmy górnoślązami, mówi się: „Ach niemiecki Polak“ Co to znaczy, wie każdy, który zrozumie nienawiść Francuzów do Niemców. Jeżeli wogóle traktuje się tu Polaków nie bardzo przychylnie, to do górnoślązów czuje tujejsza ludność jakąś specjalną, nieczemnieuzasadnioną niechęć. Francuz górnoślązaka odróżni zaraz pośród polskich robotników i w większości wypadków traktuje go za Niemca. To utrudnia strasznie i tak już ciężkie położenie robotników polskich we Francji. Jeżeli but kapitalistyczny uciska nas w własnej ojczyźnie w sposób haniebny, to tem gorzej traktują kapitaliści francuscy obcego robotnika.

Kto pracował tutaj jako obco krajowiec, ten zrozumie, że o jakichkolwiek prawach wypływających z ustaw, ochraniających pracę robotnika w praktycznym sensie ani mowy nie ma. Wogóle nie posiada tu polski robotnik żadnych praw w jego stosunku do pracodawcy.

Rady zakładowe; są to rzeczy nie znane, tem więcej dla polskiego robotnika. Najcięższe i najniebezpieczniejsze prace trzeba wykonywać, w dodatku przy bardzo marnej płacy. Pod względem zarobkowym stoi robotnik obco krajowiec daleko gorzej od robotnika tubylego. Dla ilustracji przytoczę jeden wypadek:

Pracowaliśmy w trójkę na 1 i pół mtr. wysokim pokładzie węgla. Dziennie musieliśmy wydobywać 22 wózki węgla i zabudować przodki. Za jeden wózek otrzymać mieliśmy 3,50 fr., razem 77,00, co wynosi na głowę 22,66 fr. Do tego dochodzi dziennie zarobek podstawowy (t. z. Grundlohn) w wysokości 4 fr. dla 8 klasy. (Tu dzieli się robotników na klasy a nie na kategorie, jak u nas). Zarobek mój miał więc wynosić za 12 dni roboczych 307,66, i 48 fr., razem 355,92 fr. Dostałem jednak tylko 248,19 fr., wyłączenie 15,84 fr. na „abcugi“. Gdzie więc została reszta zarobku? Jako nowicjusz musiałem pracować tak jak drudzy koledzy, a jednak nie otrzymałem przynależnego mi zarobku. Moi koledzy stali się trochę lepiej. Ponieważ sztygar rewirowy przekonał się, że mogliśmy przy wyteżonej pracy osiągnąć wyższą klasę, zarządził sobie w ten sposób: zarządził że mamy sami zasypywać kamieniem (bergu) wybrane złomy węglowe. Wobec tego pozostało nas tylko dwóch do wydobywania węgla, gdyż jeden był zatrudniony przy „versatzu“. Więc przy jednakowym zarobku należało jeszcze dziennie dostarczyć 10—12 wózków bergi (materiał podszadkowy) i sporządzić „Versatz“. W tym celu musieliśmy dostawić wózek z pod małego szybu, gdyż istnieje tu zupełnie inny podział szyn toru, jak u nas, co w następstwie powoduje nie-

W przeciągu zatem dziesięciu miesięcy komunizm niemiecki utracił połowę swych zwolenników. W przeciągu tych samych dziesięciu miesięcy partja socjalno-demokratyczna uzyskała o 1.771.306 głosów (4. maja 1924 — 6.014.372, 29. marca 1925 — 7.785.678).

Cyfry te mówią same za siebie. Normalny rozwój stosunków gospodarczych i politycznych w Niemczech usunie z biegiem czasu zupełnie komunistów z widowni politycznej. Jest to dobitny znak czasu. sh.

regularne wzniesienie, tak, że jeden nie da sobie rady. Z drugiej strony nie mogliśmy i tak już z powodu sporządzenia „Versatzu“ utrzymać wymagany col (Soll-Leistung). Nie dosię tych trudności przy samej pracy, narażeni byliśmy na szykany ze strony dozorców. Często padały tu słowa obraźliwe pod naszym adresem. Trzeba było jednak być cicho, gdyż kary sypały się jak z roku obfitości i często znajdowały się w książeczce zarobkowej pozycje, jak: „Amendes 15 fr.“ Nie wiedzieliśmy nigdy, za co mamy płacić karę. Przypominam sobie tylko jeden wypadek. Zaraz po rozpoczęciu mojej pracy na kopalni francuskiej przy końcu miesiąca miałem przepracowanych 3 i pół sztychy, co wynosiło za jeden dzień roboczy 22 fr., razem 77 fr. Nie otrzymałem jednak ani złamanego feniga. Jedną sztychę obliczono mi na abcugi, a resztę nie dostałem. Kiedy pytałem się tłumacza o powód, a tenże pomógł z sztygarem, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Nie można zresztą nie wskazać, gdyż nie zna się języka francuskiego. Tłumacza nam, że mamy się nauczyć po francusku. — Dlatego więc nie postawił się urzędników, którzy potrafili po polsku. Więc robotnik, który ciężko pracuje, ma się w dodatku uczyć jeszcze po francusku.

Pod względem higienicznych urządzeń w mieszkaniach robotników polskich, znajduje się tu wszystko w stanie oplakanem. Mówi się w prasie polskiej o czystych domkach robotniczych dla dwóch rodzin. Wszystko to jest nieprawdą. Robotnicy żyją przeważnie w mokrych i zimnych barakach, czekając tylko na chwilę, kiedy będą mogli powrócić do kraju. Jednak warunki są tego rodzaju, że nie można o tem ani marzyć. Już dla samotnego jest ciężko znaleźć należytą sumę pieniędzy na podróż, a co dopiero dla robotników z rodzinami. Ci ostatni sprzedawali za bezcen swoje urządzenia domowe na Gór. Śląsku, tak, że znajdują się w położeniu bez wyjścia. Zresztą i powrót do kraju jest bardzo utrudniony. W konsulacie w Lille często nie można otrzymać wizy na paszport. Nawet w tak obszernym budynku, jaki posiada polski konsulat w Lille, nie ma poczekalni dla robotników, którzy chcieliby wrócić do kraju. Każe się często robotnikom czekać po kilka godzin. Jest to prawdziwa męka dla kogoś, kto nie rozumie języka francuskiego i narażony jest na liczne niedogodności.

Często też spotyka się robotników, którzy bez wizy i pieniędzy udają się piechotą do kraju i to przez Niemcy, gdzie się ich aresztuje, następnie wpaja się im nienawiść do Polski i Francji, wskazując na warunki, w jakich zmuszeni są żyć robotnicy polscy na emigracji, albo też zachwala się im Vaterland, który robotnikom zabezpiecza przynajmniej kawałek chleba.

W tych warunkach domagamy się stanowczo od rządu, aby zaopiekował się emigracją polską w Francji, aby jej tu w kraju spatrzył pracę i chleb i umożliwił tym, którzy chcą powrócić do kraju, powrót w warunkach ludzkich. Chyba tyle zasłużyliśmy sobie na Górnym Śląsku, ponosząc tyle ofiar na ołtarzu Ojczyzny.

List ten mówi sam za siebie. Komentarz jest tu zbędny. — Red.

Trocki nie ciekł, ale powróci znowu do rządu bolszewickiego.

Berlin. (Pat.) — Pisma niemieckie dowiadują się z Moskwy, że w łonie rządu sowieckiego pewne grupy podjęły starania celem sprowadzenia Trockiego do Moskwy i dania mu udziału w rządach. „Vorwaerts“ donosi, że w ostatnich czasach wynikiły nieporozumienia pomiędzy Zinowiewem i Stalinem, który stara się o powrót Trockiego do życia politycznego. Stalin jednocześnie ma reprezentować kurs polityczny zdążający do rozszerzenia nepu i ograniczenia pełnomocnictw trzeciej Międzynarodówki.

Międzynarodowa Olimpiada Robotnicza.

W lipcu br. odbędzie się w Frankfurcie nad Menem 1-sza Międzynarodowa Olimpiada Robotnicza, która rozmiarami swymi przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia tego rodzaju. Zapowiada się udział 250 tys. gości zagranicznych 14 komisji pracuje nad szeregiem spraw, związanych z urządzeniem Olimpiady, jak n. p. sprawą finansów, pracy i propagandy, wystaw, komunikacji, mieszkań dla uczestników Olimpiady i t. d. Każda z tych komisji posiada podkomisję, z których 70 z 500 członkami od dłuższego już czasu są czynne. Wszystkie komisje i podkomisje zatrudniają będą ok. 10 tys. osób, jeśli wliczyć siły

pomocnicze. Otwarcie Olimpiady będzie miało charakter niebywale uroczysty.

W programie Olimpiady widnieją również turniej szachowy, do którego zaproszono wszystkie niemieckie robotnicze kluby szachowe, organizacje, należące od Międzynarodówki Szachistów, oraz inne związki zorganizowane na wzór Komisji Centralnej do spraw sportu robotniczego i higieny cielesnej. Zgłoszenia adresować można m. i. do przewodniczącego Międzyn. Szachistów (Kurt Spiegel, Chemnitz, Uferstr. 37).

Po wyczerpaniu programu uroczystości odbędzie się szereg wycieczek (piechotą lub statkiem po Renie).

Wszystkie robotnicze organizacje sportowe uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenie udziału w Olimpiadzie, gdyż w przeciwnym razie organizatorzy nie ręczą za zadowalające wypełnienie swych zadań.

Deborowe gatunki towarów bławatnych

kupuje się najtaniej w znanej od roku 1894 firmie

J. Joks i S-ka

Katowice, ulica św. Jana 12

Telefon 2161.

Dla urzędników państwowych udzielam dogodnych spłat miesięcznych.

Sergo Kuruliszwili.

Zmarły tragicznie poeta i działacz gruziński Sergo Kuruliszwili urodził się w 1893 r. w mieście Czachur w Gruzji. Po ukończeniu gimnazjum przeniósł się w 1915 roku na politechnikę do Kijowa, gdzie poznał Polkę emigrantkę Zofję Kaufmanówną, którą poślubił w roku 1916, poczem nie ukończywszy politechniki, wyjechał z żoną z powrotem na Kaukaz i osiadł w Tyflisie.

Kuruliszwili przybył do Polski po ogłoszeniu niepodległości (Polski i Gruzji) w 1919 roku wraz z przedstawicielem Gruzji na państwo polskie, księciem Eristowem, jako urzędnikiem tegoż.

Po zajęciu w 1920 roku Gruzji przez bolszewików ksiądz Eristow wyjechał do Berlina.

W tym czasie Kuruliszwili założył klub Polsko-Gruzjski.

Po przybyciu z Paryża do Warszawy przedstawiciela niezależnego rządu gruzińskiego, księcia Ramiszwili, Kuruliszwili musiał zrezygnować ze swych pełnomocnictw i zajął się odczytami i zbieraniem składek na potrzeby kolonii, oraz zaczął wydawać „Głos Wschodu“.

W tym czasie opuścił swą pierwszą żonę i poznał się z artystką-malarką Zofją Sas. Wójciką, żoną Lebruna.

Wiedząc o intymnych stosunkach, jakie zawiązały się później między panią Lebrun-Wójciką, a Kuruliszwili, Lebrun zaproponował, żeby się z jego żoną ożenił, w przeciwnym razie groził zemstą, którą wykonał dnia 28. ub. m.

Lebrun nosił poprzednio nazwisko Likiernik.

Zamordowany Kuruliszwili był gorącym obrońcą idei niepodległości Gruzji i dla spopularyzowania tej idei w Polsce położył duże zasługi.

S. p. Kuruliszwili w krótkim czasie posiadał taką dokładną znajomość języka polskiego, że w tym języku pisał nawet poezję, umieszczane w rozmaitych czasopiśmie, które wydał następnie w zbiorze p. t. „Pijane róże“. Utworom tym oczywiście daleko do artystycznej doskonałości pod względem formy, ale cechuje je szczerść lirycznego uczucia.

Zmarły tak tragicznie poeta, odwiedził ubiegłej zimy także Katowice, gdzie wygłosił odczyt o krwawych rządach bolszewików w Gruzji, walczących o swą niepodległość w kilku powstaniach, stłumionych krwawą ręką Moskwy. W „Gazecie Robotniczej“ zamieściliśmy wiersze jego o doli robotniczej, napisane dla robotników górnośląskich. Ze zmarły współczuł ciężkiej doli robotników, świadczy jeden z wierszy Kuruliszwili'ego, odznaczający się głębokim zrozumieniem ciężkiej doli robotnika fabrycznego.

MASZYNY.

Łoskoty maszyn, syk rzemieni:
Syczą rzemienie, jak te żmije.
Kręcą się koła, biegną cienie
Rąk wyprężonych.. (motor wyje).

Na twarzach ciemny pot osiada,
W sercach nerwowe biją tętna —
Jakaś się mara blada skrada;
W rozgwarze trudu — twarz natrętna...

Znikąd nie przyjdzie wyzwolenie!
Robota krwawa, twarda, szara:
W oczach kurzawa, pył się mieni —
W płomieniach blednie nasza wiara...

Dłonie spalone, brwi schmurzone,
Spójżenia świecą, jak fosfory,
Przekleństwa ozują się skulone —
Radość umarła, — wrą motory.

A tam za ścianą, za murami
Zielone łąki zlotopolne —
Tam kwiatów paki lśnią barwami,
Tam sinych mórz głębiny wolne!

Linoleum-Menczel
KATOWICE

3-go Maja 17.

Telefon 2166.

Korespondencje.

Bezrobocie w Województwie Śląskiem w budownictwie popierane przez Niemców i enpeerowców.

Od czasu, kiedy bezrobotni dowiedzieli się o zmianie ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych, daje się zauważyć pewne przygnębienie tych, którzy dotąd z zapomogi żyli i każdy z nich pyta, co teraz z nami będzie. Wypadki samobójstwa się mnożą, kradzież jest na porządku dziennym, a bezrobocie się nie zmniejsza, ale się zwiększa. „Polak“, organ NPR. umieścił w nr. 72 artykuł pod tytułem „Jak się buduje?“, w którym podaje liczby bezrobotnych murarzy i cieśli w Wojew. Śl. i żali się, że się w Polsce za mało buduje. Podpisany pod wyżej wzmiankowanym artykułem budowlarz, nie podaje jednak, w jaki sposób by można liczbę bezrobotnych murarzy i cieśli zmniejszyć. Szereg przedsiębiorstw budowlanych przyjmuje i zatrudnia rob. budowl. z Niemiec, natomiast murarze z Wojew. Śl. nie mogą otrzymać pracy i są ciężarem Funduszu Bezrobocia. Budowniczy p. Korhaś z Dęb. zatrudnia 5 murarzy z Niemiec, tak samo przedsiębiorstwo „Huta“ w Katowicach i inne.

Były czasy, kiedy p. Krupka, dawniejszy sekretarz związku budowlanego Z.Z.P. kazał napadać i do krwi obijać murarzy na budowlach, którzy byli członkami C.Z.Z.P., chociaż byli obywatelami Polski. Dzisiaj ten sam p. Krupka jest urzędnikiem policji budowlanej przy magistracie Katowickim, — jest kontrolerem budowli i zamiast spełniać swój obowiązek jako urzędnik magistracki w Polsce, toruje drogę rob. budowl. z Niemiec do Polski i werbuje członków do Z.Z.P., wmawiając im, że jeżeli będą członkami Z.Z.P., będą mogli w Polsce pracować. Ludzie tacy czują się bezpieczni, bo są członkami polskiej organizacji, a powiedział im to urzędnik policji budowlanej. P. Krupka jako urzędnik, zamiast o takich wypadkach donosić władzom, takie rzeczy toleruje i popiera. Zapytaliśmy się, co na to inspektor przemysłowy, co na to Komisarz Pracy i co na to p. Woźniak.

P. Płaszek, jako kierownik policji budowlanej, powinien się p. Krupkowi bliżej przypatrzeć, dać mu odpowiednie instrukcje, żeby p. Krupka wiedział co jest jego obowiązkiem.

Kilku bezrobotnych murarzy i cieśli Polaków.

Czerwionka (Wyzysk na kop. „Debieńsko“.) Zdawało by się, że na tutejszej kop. „Debieńsko“ jest wszystko w najlepszym porządku, niestety tak nie wygląda. Praca jest o wiele cięższa niż w roku 1914. Tam, gdzie pierwsi pracowali 6 robotników, to dziś trzech, a co! jeszcze o 4 wózki większy. Robotnicy wyglądają już jako szkielety z powodu ciężkiej pracy, wielkiej drożyzny a niskiego zarobku. Tak samo są robotnicy narażeni na różne szykany ze strony urzędników. Jeżeli górnik nie potrafi coś wydać, to zamieniają go na cembrowacza za 3.86 zł., lub redukują, wydalają z pracy, gdyż u nas jeszcze każdy miesiąc 5 proc. robotników redukuje. Zarobki na naszej kop. są niżej taryfy, tak że na niektórych numerach zarabiają i 2 zł. niższej taryfy, a urzędnicy naganiacze mówią, że robotnik jest leniwy i nie chce zarobić. Nie brak u nas też wżysk ze strony urzędników na robotnika, a najbardziej ze strony n. sztygara objazdowego K., który mówi robotnikowi: — „Sie kriegen so eine Nummer, dass Sie krenieren“. Ten pan był skromny podczas powstania, i za to się teraz chce na robotniku mścić. Gdy zarząd kopałniany zjedzie na dół, to wciąż się mówi, że robotnik musi więcej pracować, bo się kopalnia nie opłaca i będą zmuszeni ją zastawić.

Robotnikowi, przedstaw sobie: w roku 1924 liczyła nasza załoga 3400, a dziś mamy tylko 2200, ale się fedruje to samo, co pierwsi, jeżeli nie więcej. A jak wygląda redukcja urzędników? W r. 1924 mieliśmy jednego dyrektora, dziś mamy 2-ch, do tego mamy jednego berginspektora, 3 nadsztygarów, jednego sztygara objazdowego, 16 sztygarów, całą masę nadgórników, których się też zalicza do urzędników, bo są „angestellt“ i całą masę dozorców. Zaś w dziale maszynowym 2-ch inspektorów, 2-ch wermistrzów, 6 sztygarów maszynowych i znowu całą masę dozorców. — Na wierzchu (Tagesbetriebe) 1 bergferwaltera i 2-ch sztygarów i wiele dozorców.

Robotników zredukowano przeszło 1400 a urzędników jeszcze się przyjmuje, i ty robotniku możesz się krwią pocić, to dla tych panów będzie jeszcze za mało.

Przed 3 latami mógł sobie robotnik zabrać, gdy szedł z pracy, kawałek drzewa, t. j. klocek, lub kawałek węgla, a kopalnia nie zbankrutowała, a teraz, gdy by się robotnik odważył wziąć ze sobą najmniejszy klocek, to go zaraz karają jednym złot. lub otrzyma papiery, bo pan nadstrząż K. robotnikowi torby rewiduje lub każe rewidować. — Zdarzył się wypadek, że robotnika, który zabrał kawałek węgla, natychmiast z pracy wydalono. Najgorszym jest i to, że robotników do t. zw. „baiszychty“ się zmusza. Mielimy bowiem na każdym polu (Steigerabteilung) 8 i 10 cieśli górniczych, dziś ich zrobiono cembrowaczami i są poszkodowani przy zarobku, a górnik musi robotę za tego cieśla górniczego na baiszychty wykonać.

Robotnikowi, gdzie są nasze prawa, któreśmy ciężką i ofiarną walką zdobyli? Zapomniałeś o organizacji i kapitał międzynarodowy widząc to, nagiął ci karku. Nie spuszcza jednak głowy na dół, tylko trzymaj ją mocno w górę, a gdy będziemy tak silni jakżeśmy byli we Westfalji w roku 1913 i 1914, to wtenczas spotulnieje międzynarodowy kapitał.

Bacny.

Kronika.

Teatr Polski w Katowicach.

W przygotowaniu — melodyjna operetka Stolz „Mädi“ z Leonowicz i Szerszyńskim w rolach głównych.

Sobota po południu — przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach minimalnych. Afisz zapowiada operę narodową Moniuszki „Halka“. Początek godz. 2 m. 30 po poł.

Sobota wieczorem — „Hrabina Marica“. Początek godz. 7 m. 30 wiecz.

Niedziela po południu — po cenach o 30 proc. niższych „Halka“ opera narodowa Moniuszki. Początek godz. 3-cia po poł.

Niedziela wieczorem — „Hrabina Marica“ Kalmana z Grabowską i Chorjanem w rolach tytułowych. Kapelmistrz Z. Górzyński. Początek godz. 7 m. 30 wieczorem.

Katowice-Bogucice. Komitet Ratunkowy dla bezrobotnych urzędują wspólnie z Towarzystwem Muzycznym w Zawodzie w niedzielę, dnia 5. bm. w lokalu p. Kozy KONCERT. — Czysty zysk dla bezrobotnych. Uprasza się zamożniejszych obywateli o poparcie celem umożliwienia bezrobotnym przeżycia „Wesołego Aleluja“.

Katowice. (Z kroniki policyjnej.) Doniesiono 31 osób za drobniejsze przest. pol.-adminstr.

— Dnia 2. 4. br. urządzono obławę, podczas której przytrzymało 27 osób, z których 23 odstawiono do Dyr. Pol. Katowice, celem wysiedlenia z powiatu katowickiego jako włóczęgów, przebywających na terenie W. Śl.

— (Kradzież z włamaniem.) Dnia 2. 4. br. między godz. 14—15 włamali się dotychczas niezn. sprawcy do składu broni Nelgo Ottona przy ul. Mickiewicza w Katowicach, skąd skradli 18 broni różnego systemu, dwie fuzje myśliwskie, 4 pistolety używane t. zw. Puchacz, oraz dwa plecaki, ogólnej wartości 900 zł. Śledztwo za sprawcami w toku.

— (Nieuleczalna choroba powodem samobójstwa.) Dnia 2. bm. b. post. P. W. Śl. Barańska Franciszek popełnił samobójstwo, strzeliwszy sobie z rewolweru w skroń. Powodem samobójstwa było zwolnienie B. z policji z powodu nieuleczalnej choroby.

— (Znalezienie zwłok nieznanego mężczyzny.) Dnia 1. 4. br. znaleziono w lesie radoszowskim o 150 m. w odległości od drugiego mostu toru kol. Ligota zwłoki niezn. mężczyzny, przy którym nie znaleziono żadnych dowodów, wzgl. papierów, któreby wskazywały na jego pochodzenie. Również Komisja sądowo-lekarska, która była na miejscu wypadku nie skonstataowała narazie, czy jest to nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo. Dalsze dochodzenia w toku.

— (Wykład o kooperacji.) Dnia 5. bm. w niedzielę, w sali rysunkowej Gimnazjum Państwowego w Katowicach, przy ul. Mickiewicza odbędzie się:

1. O godzinie 10—12 przed poł. wykład o kooperacji.

2. O godzinie 4. po połudn. konferencja dyskusyjna na temat: „Partynność czy niezależność ruchu spółdzielczego“, na którą zapraszamy wszystkich spółdzielców sympatyków, członków Rad Nadzorczych Zarządów i wszystkich pracujących na polu spółdzielczym.

Pszczyna. (Rabunek.) W nocy z 1. na 2. bm. o godz. 2. włamali się dotychczas niezn. sprawcy przez piwnicę do restauracji Jaworskiego Teodora w Orzeszu, pow. Pszczyna. Po dostaniu się do wewnątrz lokalu sprawcy zabrali blisko 1 cetr. mięsa, pół cetr. kielbasy, 50 butelek wódki, następnie udali się do kuchni, gdzie właściciel restauracji Jaworski, nieco „strapiiony“, drzemał na stołku. — W kuchni było ciemno, lecz sprawcy włamania mieli przy sobie elektryczną latarkę, którą oświetlili kuchnię, spostrzegli Jaworskiego drzemającego na stołku. Natychmiast do niego podskoczyli z bronią palną w rękę, i zażądali pod groźbą śmierci wydania pieniędzy. Przestraszony Jaworski wydał im posiadaną gotówkę w sumie 600 zł. Sprawcy rabunku byli wszyscy zamaskowani, wobec czego Jaworski ich nie rozpoznał.

— (Zbiegli z więzienia.) Dnia 31. 3. o godz. 15-tej zbiegli z więzienia sąd. w Pszczynie niejaki Słomka Józef, lat 21 i Bałasz Marek, lat 18. Uwiedziono o ucieczce więźniów policja, natychmiast zarządziła obławę rozsyłając funkcj. w różne kierunki. Ujęto tylko Bałysz Marka, drugi zaś t. j. Słomka zdołał zbiec.

Król. Huta. (Odezwa do obywatelstwa.) Stowa rzyszenie Niewidomych Województwa Śląskiego utrzymuje w Król. Hucie w Miejskim Gmachu Służbowym przy ul. Głowackiego 5 warsztat, w którym zatrudnia bezrobotnych i biednych niewidomych-wypłacaczy krzesel, koszykarzy i szcztokarzy. Swoi wzniosły i wdzięczny cel jednak tylko wtenczas całkowicie wypełni, jeżeli ze strony obywatelstwa będą nadchodzić w obfitości zamówienia na roboty. Stowarzyszenie przeto prosi popierać go w jego społecznych usiłowaniach przez powierzenie mu do reperacji krzesel i koszy wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje się również obstarunki na nowe towary koszykarskie i szcztoki. — Dopomóżcie na biedniejszym z naszych spółobywateli do zarobku i zapomnienia ich smutnej doli.

„Jlona“ margaryna

Jest wytworem czystego tłuszczu roślinnego i żółtka. Nie zawiera żadnych mniej wartościowych dodatków jak łój i t. p. Zwierzęce substancje.

'ALBORIL' najprzedniejsze aromat. mydło do prania i do mycia

Baczność!

Konferencje w celu zorganizowania Obchodu 1-go Maja odbędą się w Wielki Piątek, dnia 10 kwietnia o godz. 10-ej przed południem w niżej wymienionych miejscowościach:

KATOWICE — u p. Długajczyka plac Miarki, dla placówek: Bańków, Bogucice, Brynów, Byłków, Czuliów, Dąb, Fuerslengrube, Józefowice, Katowice, Kostuchna, Huta Jerzego, Ligota, M. Dąbrówka, Michałkowice, Murcki, Przelańska, Podlesie, Rożdżeń-Szopienice, Siemianowice, Zależę, Zależka Halda i Zawodzie.

Referenci tow.: Kossobudzki i Rybicki.

MYSŁOWICE — u p. Krawczyka w Ogródzie Zamkowym, dla placówek: Brzezinkowice, Brzezinka, Giszowice, Janów, Kosztowy, Krasowy, Imielin, Lędzin, Ławki, Mysłowice, Nikiszowice, Podlarysz, Słupna i Wygorze.

Referenci tow. poseł Biniszkiwicz i Melek.

NOWA-WIEŚ — u p. Góreckiego dla placówek: Bielszowice, Bielszowicka-Kolonja, Bujaków, Czarń-Las, Halemba, Kłodnica, Kochłowice, Kończyce, Kolonia-Hugona, Makoszowy, Nowa-Wieś, Nowy-Bytom, Radoszowy, Ruda południowa, Pawłów, Przyszowice, Turza-Kolonja, Wirek i Zgoda.

Referenci tow. poseł Juchelek i Majer.

KRÓL-HUTA — u p. Radwańskiego ul. Wodna nr. 5, dla placówek: Chorzów, Chebzie, Chropaczów, Godula, Król-Huta, Lipiny, Łagiewniki, Nowe-Hajduki, Orzegów, Ruda, Świętochłowice, Szarlociniec, Szyb Marcina, Wielkie Hajduki i Zgorzelec.

Referenci tow. poseł Rumpelt i Kubowicz.

Baczność!

RADZIONKÓW — u p. Szpyrki na Targowisku dla placówek: Brzeziny, Brzozowice, Kamień, Radzionków, Szarlej, Wieśka Dąbrówka, Wielkie Piekary oraz wszystkich placówek powiatów Tarnogórskiego i Lublinieckiego.

Referenci tow. pos. Czajor i Brzeczek.

GÓRNE ŁAZISKA — u p. Muchy dla placówek: Górne, Średnie i Dolne Łaziska, Gostyń, Mokre, Ormontowice i Orzesze.

Referenci tow. Chroszcz i Fitek.

PSZCZYNA — u p. Białasa dla wszystkich placówek przyległych do Pszczyny.

Referenci tow. radca Bobek i Mańka.

RYBNIK-SMOLNA — u p. Muchy dla placówek: Rybnik, Smolna, dla wszystkich placówek przyległych do Rybnika.

Referenci tow. poseł Mokry i Rubin.

CZERWIONKA — u p. Spielmanowej dla wszystkich placówek przyległych do Czerwionki.

Referenci tow. poseł Adamek i Danel.

Placówki pominęte w tym spisie przybędą na konferencję najbliższą.

Na wszystkich konferencjach konieczna obecność zarządów Towarzystw P.P.S., tow. Kobiet P.P.S., „Sily“, CZG., Zw. Rob. Przemysłu Metalowego i CZZP.

Na porządku dziennym tylko „Sprawa przygotowania i zorganizowania Obchodu dnia 1. Maja.

Za komitet Obwodowy Górnego Śląska:

Wilhelm Bobek. Czesław Kossobudzki.

Za dział polityczny i feljeton odpowiada Henryk Stawik, Katowice
Za korespond. i dział póżoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka
Drukiem i nakładem Józef Biniszkiwicz i Ska. w Katowicach

Stow. Kult.-Ośw. Młodz. Rob. „Sila“ Okr. 31.

Górne Łaziska. W niedzielę, dnia 5. kwietnia br. o godz. 3 po poł. odbędzie się w lok. p. Muchy J. nadzwyczaj ważne zebranie. Ref. sekr. okr. kol. Majer. W celach instrukcyjnych dotyczących naszego sportu przybędzie także okręgowy kierownik sekcji sportowych kol. Strzybiak.

Zarząd.

Janów. W niedzielę, dnia 5. kwietnia br. o godz. 3 po poł. odbędzie się na sali p. Korzonka w Miejsk. Janowie zebranie członkowskie. Stawienie się wszystkich członków i członkin jest bardzo pożądane.

Zarząd.

Świętochłowice. W niedzielę, dnia 5. kwietnia br. o godz. 3 po poł. odbędzie się na sali p. Fojcika zebranie członkowskie. Zaprasza się także zarządy P. P. S. i C. Z. G. Punktualne stawienie się jest obowiązkiem każdego.

Zarząd.

Siemianowice. W niedzielę, dnia 5. 4. b. r. wieczorem o godz. 6-tej w lokalu Stow. „Sily“ pod Zieloną Miedzą odbędzie się zebranie członkowskie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

Baczność „Sila“ Giszowice.

Zebranie członkowskie odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go kwietnia o godz. 2 i pół po południu w lokalu p. Sznapi w Giszowcu. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Katowice. (Koło Powiatowe Związku Inwalidów Wojennych Rz.-P. Katowice.) Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. bm. o godzinie 6.30 wiecz. w Katowicach w Liceum. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Na święta wielkanocne

polecam mój bogato zaopatrzony skład

w skórzanych torebkach wizytowych

ozdoby, perfumy i inne podarki dla pań

Dom towarowy

J. Pollak :-: Katowice

ulica 3-go Maja nr. 34.

Ceny korzystne. 483 Ceny korzystne.

H. Pakuła Szopienice

przy kościele

Telefon 59.

Telefon 59.

poleca:

wszelkie towary kolonialne, delikatesy
wina krajowe, francuskie i reńskie
po najniższych cenach dziennych.



PIERZE I PUCH

suche nieskubane od 3,— za funt pocz.
suche skubane od 3,50 za funt pocz.

Gwarancja za suchę, bez prochu i czyste pierze.

MAKS NEUMANN, KATOWICE

ulica 3-go Maja 17 (Grundmannstr.)

Telefon 1893.

Założono 1870.

Specjalny interes wyrobów do łóżek.



Gdzie kupisz najtaniej i najlepiej obuwie?

Tylko u firmy

Emil Heitner -- Katowice

ul. Poczтовая 10, naprzeciw kasy miejskiej.

485

poleca

tylko obuwie zagraniczne jak
-- wiedeńskie i niemieckie. --

Każdy robotnik

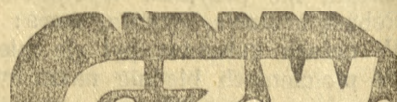
kupuje

ubrania, 432 w
obuwie,
bieliznę

wszelkie inne rzeczy
w składzie

M. Wincelberg

Katowice, Młyńska 9.



MYDŁO Z MARKĄ LWA
ŚNIEŻNA BIELIZNĘ ZAWSZE DA

D. Czwiklitzer - Katowice

Fabryka mydła.

Na święta

i wszelkie okoliczności poleca po
znacznie niższych cenach znane
z dobroci naturalne polskie wódki,
koniaki, rum, nalewki, świąteczną
śliwownicę, najprzedniejsze likiery
i creme

Pierwsza Dziedzicka parowa Fa-
bryka wódek polskich i likierów

L. Krzysztoforski

Dziedzice

Śląsk Cieszyński

Wielki skład pierszorzędnych
win zagranicznych i owocowych

JAN TOMAN

Mysłowice Rynek 23.

Restauracja i sala

poleca:

najlepiej pielęgnowane piwo,

likiery, koniaki i f. p.

o r a z

towary spożywcze wszelkiego rodzaju

Spółka Stolarska

Tow. Akc.

w Poznaniu

Oddział w Katowicach

Skład mebli

ulica 3-go Maja 26.

sprzedaż na I piętrze

Tel. 1898

poleca z własnych fabryk
w Poznaniu.

Kompletne urządzenie
pokojowe i kuchenne

MEBLE biurowe - klubowe wy-
ścielane oraz pojedyncze w wy-
konaniu pierwszorzędnym.

MIXTUM

Mielona kawa ziarnkowa z domieszką

Dla większych rodzin zamiast kawy ziarnkowej do polecenia!

Nr. 50	paczka $\frac{1}{2}$	funtowa	1,00 zł.
„ 25	„ $\frac{1}{2}$	„	0,50 zł.
„ 10	„ $\frac{1}{2}$	„	0,30 zł.

Jedna próba zapewni stałe zapotrzebowanie.

Specjalny skład kawy, herbaty i delikatesów

Wielka palarnia kawy

Max Großkreuz, Katowice

ulica Dyrekcyjna 5.

(Direktionsstr.)

A. ENGEL, NASTĘPCA

ul. 3-go Maja 7 KATOWICE Wejście z Colosseum

Najstarsza wielka destylacja w miejscu.

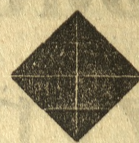
Oferuje do sprzedaży detalicznej:

Czysta 45% za litr	Zł. 3,60	Jam. - Rum — wypalanka	
Czysta 40% za litr	Zł. 3,25	miesz.	Zł. 6,00
Czysta 35% za litr	Zł. 2,90	Arrak — wypalanka	
Czysta 30% za litr	Zł. 2,50	miesz.	Zł. 4,50
Likiery 35% za litr	Zł. 4,50	Najlepszej jakości wypa-	
Likiery 40% za litr	Zł. 5,0	lanka winna $\frac{3}{4}$ l.	Zł. 6,00
Wypalanka winna miesza-		Znakomita wypalanka	
na za litr	Zł. 4,50	Schmalenberga $\frac{3}{4}$ l.	Zł. 6,00

Przy odbiorze 10 butelek sortowanych ceny niższe.
Dla restauratorów i odsprzedawców specjalne ceny.

EWALD PUSZKIEWICZ

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
KATOWICE, ULICA WAWELSKA NR. 3
TELEFON 1691. ROK ZAŁOŻENIA 1862.



PAROWA FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK
HURTOWNIA WIN
POLECA SWE WYBOROWE JAKOŚCI

KAMMER

TEATR SWIETLNY

Od piątku, 3 do poniedziałku, 7 kwietnia

Ponownie wyświetlamy jeden z najlepszych filmów pt.:

Człowiek z żelazną maską

Z prologiem w 10 wielkich aktach. Film długości 4500 mtr.
W rolach głównych występują wyborowi najlepsi artyści filmowi.

Prasa fachowa pisze o tym filmie: Człowiek z żelazną maską interesuje każdego od początku do końca, albowiem jest to przełajający obraz dziejowy z czasów Ludwika XIV. Romans pod tym samym tytułem został podobnie w niektórych momentach sfilmowany, to też film ten był wyświetlany przez dwa miesiące bez przerwy w N. Jorku i Chicago. Tygodnik filmowy pisząc o tym filmie, zaznacza, że posiada wiele romantyczności i porywczej realistyki, przewyższającej wszystko to, co dotychczas na ekranie filmowym widziano. Inne dzienniki zaliczają to dzieło do najbardziej udanych od wielu lat, którego treść bawi całą publiczność i uważane może być za fenomenalne.



Wytwórnia
Uebn-Werke G.m.b.H.
Gdańsk a. T.
zastępca: Józef Arendt
KATOWICE, Stawowa 1. p. 16
Telefon 1937.

Obuwie! Baczność! Obuwie!

Na święta Wielkanocne

polecam po cenach najniższych

Obuwie męskie, damskie
i dla dzieci

Wielko wybór! Bardzo tanio!

Rzetelna obsługa!

Proszę zważać na okna wystawne!

B. Guliński

ul. 3-go Maja 30. KATOWICE Telefon 1836.

Skalla i Ska.

Parowa fabryka wódek
i likierów, zastępstwo
na G. Śląsk Poluggay
węgierskich i austrija-
ckich win.

Katowice, ul. Wawelska 1.

Detaliczna sprzedaż:

ul. Dworcowa nr. 11
ul. Pocztowa nr. 12-14
ul. Mikołowska nr. 10.

Z okazji świąt Wielkano-
cnych ceny bardzo niższe.

Gdzie kupić obuwie?

Tylko
w Szopienicach, ul. 3-go Maja 5.

Specjalność:
Obuwie wiedeńskiej firmy
„Becka i obuwie robocze.
Obuwie dla komunikantów
P. Stolecki

Jedyny najtańszy interes tego rodzaju
na miejscu.

COLOSSEUM

Katowice, ul. 3-go Maja 7.

Od piątku 3. do poniedz. 6. b. m.

Znowu wielki film!
Niebywała sensacja!

W objęciach śmierci

Sensacyjny film w 6 wielkich aktach.

Drugi szlagier:

Pod dwiema flagami

W roli głównej;
Priscilla Dean.
8 wielkich aktów. 8 wielkich aktów.

Muszą dobiegnąć sgrana dają się każdemu obrazowi
Początek w dniu powszednie o godz.
3, w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

Szanownym Klientom do wiadomości, że nasz skład spirytusu
znajduje się od dzisiejszego dnia przy ulicy Pocztowej nr. 6.

Polecamy najlepsze spirytusy rektyfikowane

„POLSPRIT“

Zakłady Spirytusowe, Tow. Akc.

MYSŁOWICE, ulica Pocztowa nr. 6.

Każdy kupiec dbający o rozwój
swe go interesu

ogłasza

w „Gazecie Robotniczej“

S. KUTNER, KATOWICE

ul. Dyrekcyjna nr. 3, w pobliżu dworca.

Magazyn eleganckiej garderoby

Poleca na sezon letni:

Wielki wybór ubrań męskich, dziecięcych,
płaszcz gumowe, impregnowane i gabardynowe,

➡ ubrania do komunji św. ➡

Pierwszorzędny wyrób. W niedzielę od 12 do 6 godz. Jest mój skład otwarty. Ceny konkurencyjne.



Bronzowa

Moda

Wiosenna



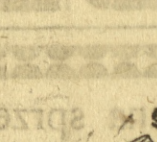
Półbuty damskie „PUMPS”
Zł. 18⁵⁰



Półbuty damskie
Zł. 19⁵⁰



Półbuty damskie na sprzączkę
Zł. 21⁵⁰



Półbuty damskie szpiczaste
Zł. 22⁵⁰

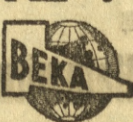


Półbuty męskie szpiczaste
Zł. 24⁵⁰

Wysokie buty męskie szpiczaste
Zł. 24⁵⁰

**DUŻY WYBÓR !
TANIE CENY !
RZETELNA OBSŁUGA !
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ :**

OBUWIE
KATOWICE
UL. POCHTOWA 3. POŁEN
TELEFON NR. 108 I 2440.



ZAMKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Spółka Akc. w Cieszynie

Przedsiębiorstwo dawn. Arcyksięcia Fryderyka Habsburga

BROWAR ZAMKOWY

poleca
nowo wypuszczony wyborowy gatunek piwa 14° pod nazwą:

„Zamkowy Zdrój“

do nabycia we wszystkich restauracjach oraz
w lokalach gospodnio-szynkarskich

Główne zastępstwa piwa na Górnym Śląsku:

Katowice, ulica Marjacka nr. 16.

K. GRUBER

(Dom własny)

500

(Dom własny)

Damską i męską bieliznę

pończochy, krawatki,
rękawiczki, parasolki
i t. d.

kupuje się najtaniej i w największym
wyborze u firmy

Leopold Goldfinger

Najtańsze źródło zakupu

ul. 3-go Maja 30. KATOWICE ul. 3-go Maja 30.

OSTATNI TYDZIEŃ!!!

sprzedaży losów do I. klasy XI. P.P.K.L.

Największa wygrana 350,000 zł. i wygrane po
200,000, 100,000 i wiele innych wygranych

Cena 1/1 losu 32 zł. 1/2 losu 16 zł. 1/4 losu 8 zł.

Pozostała ilość losów do nabycia w kolekturze

ŚLĄSKIEGO BANKU TRANŻYTOWEGO Sp. Akc.

w Katowicach, ul. Jana 11

Tel. 10-83, 11-36. Tel. 10-83, 11-36.

Zamówienia listowne załatwiamy
odwrotną pocztą.

KUPNO AKCJI BANKU POLSKIEGO.

KUPNO AKCJI BANKU POLSKIEGO

KUPNO AKCJI BANKU POLSKIEGO